

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: **KRAKÓW, UL. Św. ANNY 5**

Przedpłata roczna 10 zł (dla członków, Kół i Czytelń T. S. L. 8 zł.

Sprawozdanie z XXXII. Walnego Zjazdu delegatów Kół i Związków Okręgowych T. S. L. w Krakowie w dniach 26 i 27 czerwca 1927 r.

Program Zjazdu: I-szy dzień obrad: niedziela 26 czerwca b. r.:

1) godzina 9-ta rano: Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Anny.

2) godzina 10-ta rano: Inauguracyjne posiedzenie Walnego Zjazdu, w sali krak. Tow. Wzajemn. Ubezpieczeń przy ul. Basztowej L. 8.

A) Zagajenie Zjazdu;

B) „W przeddzień złożenia zwłok J. Słowackiego na Wawelu“ — przemówienie dra Ignacego Chrzanowskiego, prof. Uniw. Jagiellońskiego.

„Rzut oka na działalność T. S. L. w roku 1926“ — referat dra Wysockiego Wincentego.

D) Wybory do Komisyj: a) sprawozdawczo-finansowej i organizacyjnej; b) szkolnej i oświaty pozaszkolnej, c) statutowej.

3) godzina 15.30: Obrady Komisyj;

4) godzina 9-ta wieczorem: Zebranie towarzyskie.

II-gi dzień obrad: poniedziałek 27 czerwca:

1) godzina 9-ta rano: Plenarne posiedzenie Walnego Zjazdu:

a) referat Komisji sprawozdawczo - finansowej i organizacyjnej;

b) referat Komisji szkolnej i oświaty pozaszkolnej;

c) głosowanie nad wnioskiem Rady Nadzorczej w sprawie absolutorjum dla Zarządu Głównego T. S. L.;

d) wybory do Zarządu Głównego T. S. L. i Rady Nadzorczej;

e) referat Komisji statutowej;

f) dyskusja nad referatami Komisyj i głosowanie nad przedłożonymi wnioskami;

g) Wnioski odnoszące się do zmiany statutu;

h) wnioski i zapytania;

i) zamknięcie Walnego Zjazdu.

W Zjeździe wzięli udział następujący delegaci Kół i Związków Okręgowych.

Bochnia: Migdał Tadeusz, Nowakówna Zofja.

Brzeźkowice: Musiał Józef.

Brzeszcze: Malinowski Ryszard, Fornas Józef, Kosoń Jan, Solecki Bolesław.

Brzezinka: Bielski Tadeusz, Dąbrowski Ludwik.

Brzeżany: Krynicki Włodzimierz.

Brzesko: Sobolewski Edward.

Brodły: Rolecka Bronisława, Oliwa Franciszek.

Buczacz: Witasik Stefan.

Borystów: Wowkonowicz Michał.

Chrzanów: Michałik Zygmunt, Świder Rudolf.

Chyrów: Ks. Wolski Jan.

Ciężkowice: Kisielewska Marja, Szczepański Leon.

Czortków: Banach Władysław, Głódź Józef.

Dębica: Piotrowski Jan, dr Sado Józef.

Felsztyn: Ks. Wątulowicz Józef.

Grojec: Chowaniec Stanisław.

Gwoździec: Świtalski Stanisław.

Gródek Jagielloński: Aszermanówna Marja, Chojecki Rudolf, Piss Jan, Wesolowski Tadeusz, dr Taub Szymon, Bargiel Wład.

Jasło: Babiński Bronisław.

Jarosław: Kopystyńska Marja.

Jawiszowice: Hubert Edmund.

Jaworów: Balwierczak Józef, Dziedzie Błażej.

Kałusz: Michalewicz Józef.

Kęty: Dr Dymek Władysław, Liszka Piotr, Stopka Andrzej.

Kleparów: Bryński Kazimierz.

Kolomyja: Kowalski Franciszek.

Kopyczyńce: Malkiewicz Stanisław, Nowaczek Wacław.

Krośnice nad Dunajcem: dr Przybyło Szymon.

Kraków Koło I. TSL.: Dilm Leon, Gawlikowski Władysław, Rutkowski Andrzej, Niedziałkowski Janusz, dr Mieczysław Ziemonowicz, Ciośniński Stanisław.

Kraków Koło II. Pań.: Barańska Helena, Siedlecka Marja, Skulska Marja, Kowalewska Felicja, Krautwaldowa, Klemensiewiczowa, Londońska, Zaleska Janina.

Kraków Koło IV. Akademickie: Błoński Franciszek, Jamka Marjan, Kaszycki Stanisław, Molodecki Władysław, Muszyńska Marja, Skińska Marja.

Kraków Koło VI T. S. L.: Jordaens Aleksandra, Piotrowski Józef, Przyjemna Helena, Stachiewiczowa Zofja, Staśko Józef, Wojciechowski Antoni, Machomacki R.

Leszczyny: Bułka Józef.

Lewandówka: Danik Fryderyk, Kołodziejczyk Stanisław.

Leżajsk: Bieniek Wiktor.

Łimanowa: Russocka Marja.

Lwów — Koło Asnyka: Heinert Leopold, Jakubowski Michał.

Lwów — Koło Grunwaldzkie: Żurawski Kazimierz, Żurawska Olimpia.

Lwów — Koło Akademickie: Lesław Adam, Lityńska Aniela, Żelewski Stanisław.

Lwów — Koło im. Borełowskiego: Białasowa Albina, Friedl Michał, Kaszczuk Stanisław, Kaszczukowa Helena, Spindlerowa Zofja, Weber Władysław.

Mikuszowice: Czernek Wilhelm, Klimczak Marcin.

Mielnica: Kaliniewiczowa Michałina.

Mościska: Smuczak Stanisław.

Mysłowice: Borowczyk Franciszek, Kłapa Władysław, Syska Józef, Zajchowski Zygmunt.

Mosty Wielkie: Cislówna Marja.

Nadwórna: Androwski Józef, Górczany Karol.

Nisko: Pizłowa Cecylja.

Nowe Miasto: Kühner.

Nowy Targ: dr Mech Władysław, dr Mechowa, Sochańska Zofja.

Nowy Sącz: Lisiewicz Jakób.

Olesko: Labiński Stanisław.

Oświęcim: Dusik Józef, Dąbrowski Antoni.

Pilzno: Kolbusz Franciszek.

Podhajce: Werschler Józef.

Podkamień: Szlosek Józef.

Podwołoczyska: Mrozowski Kazimierz.

Poreba Wielka: Szczytowska Katarzyna.

Prokocim: Kielar Jan, Sokolowski Julian.

Przemysł — Koło im. Asnyka: Jurasz Kasper, Żukowski Ign.

Przemysł — Koło im. Mickiewicza: Srokowski Kazimierz, Gronski Grzegorz, Szarzyński Józef.

Przemysł II, im. Sienkiewicza: Leżak Marjan.

Przeworsk: dr Czarnek Marjan.

Rawa Ruska: Kochanowski Gustaw.

Rudki: Polański Władysław, Iwanicka Antonina.

Ryglice: Kosiński Tadeusz, Pawlik Jan.

Rypne: Karpiński Tadeusz.

Rzeszów: Ks. Czałka Antoni, Mazur Antoni, dr Czarnek Jan, Pańczak Władysław, Rab Jan, Ruczkowa Zofja, Żuliński Antoni.

Sambor: Wegrzyniak Władysław, Wójcicka Alina.

Sanok: dr Bruno Tadeusz, Praszalowiczówna Felicja, Praszalowicz Zbigniew.

Sieniawa: Grzegorzak Adam.

Siersza: Grzywa Stanisław.

Skalat: Błoński Stanisław, Wyrozumka Helena.

Skawina: Dulowska Zofja, Onyszkiewiczowa Marja.

Stanisławów: Kostecka Salomea, Lewicka Marja.

Stryj: Terenkoczy Zygmunt.

Sucha: dr Kossek Jan.

Szczakowa: Błoński Wład., Pokorny Jan, Rosenstock Adam.
Szczucin: Kosiński Jan.

Ślemień: Biłowicz Edward.

Śniatki: Noahówna Walerja, Szemelowski Antoni.

Tarnopol: Gumulkówna Helena, Voglowa Zofja, Litwinówna Marja, Pasławska Elżbieta, Timel Franciszek.

Tarnów: Grabowiecka Marja, Godowski Maurycy, Pogoda Jan, Ciastoń Antoni.

Trembowla: Müller Józef.

Ustrzyki: Billig Tadeusz, Huk Antoni, Kuhn Jan, Chocholski Michał, dr Zygmunt Kazimierz.

Węgierska Górka: Hess Józef, Suchanek Zygmunt, Ryszka Jan, Schrötterowa Helena.

Wilamowice: Nycz Jan.

Zagórz: Bartnik Jan.

Zakopane: Stanisław Bohusz-Zończyk.

Zamarstynów: Błońska Zofja, Otko Stanisław.

Zbaraż: Kanas Franciszek, Zebrowski Jan.

Żywiec: Jeziorski Michał, Schrötter Leopold.

ZWIĄZKI OKRĘGOWE:

Brzeszcze: Kosoń Jan.

Lwów: Bajorek Władysław, Radwański Kazimierz, inż. Dayczak, Orłoś Roman.

Kołomyja: dr Milewski Tadeusz.

Nowy Targ: Lubertowicz Zygmunt.

Tarnopol: Kirchner Zdzisław.

Stanisławów: Furmankiewicz Wawrzyniec.

Przemyśl: Tutek Władysław.

Razem Kół 91. Związków Okręgowych 7.

W Zjeździe wzięli udział następujący członkowie Zarządu Głównego: Białozorski Wiktor (Brzeszcze), Bielawska Marja (Przemyśl), Dreziński Jan (Kraków), dr Czuchajowski Bolesław (Lwów), Buzek Jerzy (Węgierska Górka), dr Dwernicki Tadeusz (Lwów), dr Julian Gertler (Kraków), Haydukiewicz Józef (Kraków), dr Hrabek Piotr (Kraków), dr Kutrzeba Stanisław (Kraków), Leśniakowski Włodzimierz (Tarnopol), ks. Macheta Władysław (Kraków), dr Mikulski Antoni (Kraków), Ostrowski Witold (Kraków), dr Poratyński Jan (Lwów), dr Próchnicki Zdzisław (Lwów), Rymar Stanisław (Kraków), Sikora Wincenty (Kraków), Smulikowski Zygmunt (Rohatyn), Sokulski Justyn (Kraków), Tabaczyński Tadeusz (Kraków), Tutek Władysław (Przemyśl), dr Uhma Stefan (Lwów), Witos Andrzej (Jasionów), Wowkonowicz Romuald (Tarnów), dr Wysocki Wincenty (Kraków).

Z Rady Nadzorczej: Prof. Surzycki Stefan.

Pierwszy dzień obrad.

Po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Anny, odprawionem przez ks. kanonika Masnego, otworzył dr Zdzisław Próchnicki o godz. 10.30 w sali krakowskiego Towarzystwa Wzajem-

nych Ubezpieczeń plenarne posiedzenie Walnego Zjazdu, witając w gronie przybyłych gości przedstawiciela Duchowieństwa w osobie ks. biskupa Rozpada, p. Wojewodę Darowskiego i Wicewojewodę Morawskiego, przedstawicieli Prezydium miasta Krakowa dra Wielgusa i dra Szejnra, przedstawiciela Dowództwa okręgu Korpusu Nr. V p. pułkownika Kolankowskiego, przedstawiciela Polskiej Akademji Umiejętności dra Kutrzebę, Jego Magnificencję Rektora Uniw. Jagiellońskiego dra Marchlewskiego, przedstawiciela Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych p. Korneckiego, oraz przedstawiciela Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie p. Stemlera. Po powitaniu podnosi dr Próchnicki, iż tegoroczny Walny Zjazd T. S. L. odbywa się wśród nader uroczystych okoliczności. Mianowicie w roku bieżącym przypada 30-letnia rocznica śmierci wielkiego poety, myśliciela, założyciela



Uczestnicy XXXII. Walnego Zjazdu TSL. w Krakowie, na tle krążanków w gmachu Krak. Tow. Wzajemn. Ubezpieczeń.

i pierwszego prezesa Towarzystwa Szkoły Ludowej, Adama Asnyka.

Drugą podniosłą chwilą, to święto sprowadzenia zwłok wieszczki narodu — Juliusza Słowackiego do Polski i złożenia ich na Wawelu. Dlatego ten XXXII Walny Zjazd odbywa się w kołobce naszej instytucji w Krakowie, w przeddzień pogrzebu tego, który kazał „przed narodem nieść oświaty kaganiec“.

Rok ubiegły był dla Towarzystwa niezwykle ciężki.

Ponieśliśmy wielką i bolesną stratę przez śmierć naszego prezesa, dra Ernesta Adama, senatora Rzeczypospolitej, członka honorowego T. S. L., twórcy pierwszego statutu Towarzystwa, założyciela Bursy Grunwaldzkiej i Książnicy we Lwowie, a ostatnio inicjatora i twórcy funduszu Domu Oświatowego we Lwowie.

Zarząd Główny w uznaniu niepospolitych zasług, jakie położył na polu oświaty, uchwalił nazwać Dom Oświatowy i Książnicę we Lwowie jego imieniem.

Drugą bolesną stratą dla Towarzystwa, to śmierć ś. p. Stanisława Sobińskiego, kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, który padł z ręki skrytobójcy, pod murami Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie.

Ś. p. zmarły, był członek Zarządu Głównego T. S. L., był wielkim przyjacielem i protektorem naszego Towarzystwa, jako kurator, niezmiernie żywo interesował się postępami naszej pracy, nie szczędząc nam rad i cennych wskazówek.

Zarząd Główny uchwalił uczcić pamięć tego niezmordowanego pioniera kultury polskiej na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, nazwaniem szkoły T. S. L. w Kubajowie pod Lwowem, jego imieniem.

Walne Zebranie oddało hołd pamięci tych dwóch zmarłych przez powstanie.

Dalej przewodniczący wyraża zadowolenie, że sprawność Kół wzrosło do poziomu pracy przedwojennej.

Wskazuje na to sprawozdanie Kół, które zajmuje w sprawozdaniu rocznem Towarzystwa dwa razy więcej miejsca, jak sprawozdanie Zarządu Głównego.

Jest to dowodem pracy coraz żywotniejszej, a rok ostatni jest rokiem statecznego rozwoju wzmożonej pracy, dążącej do podniesienia oświaty, a to przez urządzenie kursów dla analfabetów, zakładanie bibliotek i budowę gmachów szkolnych.

Jednak te wszystkie akcje wyprzedziła w ostatnim roku akcja budowy domów ludowych i szkół zawodowych. Wielką podstawą naszego powodzenia były zasady apolityczności, dzięki czemu zyskiwaliśmy poparcie, tak ze strony duchowieństwa, jak władz rządowych, samorządowych i szkolnych.

Towarzystwo Szkoły Ludowej postępowało zgodnie z wszystkimi Towarzystwami Oświatowymi na terenie całej Polski, a ostatnio przystąpiło do komitetu Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych z siedzibą w Warszawie.

Otwierając Walny Zjazd przewodniczący pragnie, aby obrady dzisiejsze stały się wielkim krokiem w rozwoju Towarzystwa i życzy, aby spełniły się słowa wieszczki: „...niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec“.

Z kolei udziela przewodniczący głosu p. wiceprezydentowi Wielgusowi, który dziękuje w imieniu prezydium miasta Krakowa Zarządowi Głównemu, który właśnie Kraków, tę kolebkę kultury polskiej obrał za miejsce XXXII Walnego Zjazdu i życzy Zjazdowi jak najowocniejszych plonów obrad.

Imieniem Dowódcy okręgu Korpusu Nr. V powitał Walny Zjazd T. S. L. pułk Kolankowski, podnosząc, jak wielkie znaczenie ma rozwój Towarzystwa dla armji, a w szczególności dla D. O. K., w którym niespełna 5 miesięcy, 4.000 analfabetów otrzymało z rąk Towarzystwa klucz do wiedzy, co przyczynia się do uobywatelenia ludności.

Z tych też powodów praca T. S. L. znajduje życzliwość i poparcie wszystkich, ponieważ przyczynia się do podniesienia idei państwowych. Na zakończenie życzy Walnemu Zjazdowi, dla ogólnego dobra, jak najpomysłniejszych wyników pracy i jak największego rozwoju Towarzystwa.

Następnie prof. dr. Stanisław Kutrzeba, imieniem Akademii Umiejętności i poseł Kordecki, imieniem Zjednoczonych Towarzystw Oświatowych życzą Walnemu Zjazdowi owocnej pracy.

Przewodniczący oddaje głos Dr. Ignacemu Chrzanowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wygłasza przemówienie p. t.: „W przeddzień złożenia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu“.

(Przemówienie, wydane nakładem Gebethnera i Wolfa w Krakowie). Tak wstępującego na podium prelegenta, jak i przemówienie przyjęto długotrwałymi oklaskami.

Przewodniczący składa, po przemówieniu, imieniem Walnego Zjazdu podziękowanie prelegentowi za wygłoszony referat.

Następnie zostały odczytane depesze z życzeniami owocnych płoń obrad od Polskiej Macierzy Szkolnej z Cieszyńska, Polskiej Macierzy Szkolnej z Czechosłowacji, Prezydium Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Prezydium Pocztovej Kasy Oszczędności, p. Zagórowskiego, Reitera, Mikułowskiego, senatora Kanińskiego, prezesa Związku Okręgowego w Czortkowie, Zarządu Koła T. S. L. w Horodence, prezesa Koła T. S. L. w Rzeszowie, Ogniska Nauczycieli Szkół Powszechnych i Koła T. S. L. w Szczakowej i t. d.

Po odczytaniu depesz, przewodniczący zarządza 10 minutową przerwę. Po przerwie, przewodniczący udziela głosu p. Dr. Wincentemu Wysockiemu, sekretarzowi Towarzystwa, który wygłasza referat p. t.: „Rzut oka na działalność T. S. L. w roku 1926“, w którym to sprawozdaniu referent zestawiał statystyczne porównanie działalności Towarzystwa w roku 1926 z rokiem 1913 jako rokiem normalnej pracy przedwojennej. Z zestawienia tego możemy się przekonać, że wyniki pracy coraz bardziej dochodzą do cyfr statystyki przedwojennej, a w niektórych wypadkach nawet je wyprzedzają. Referat ten zostanie ogłoszony w następnym numerze „Przewodnika Oświatowego“.

Po referacie przewodniczący zarządził wybory do komisji,

- a) organizacyjno sprawozdawczej i finansowej;

- b) szkolnej;

- c) oświatowej pozaszkolnej;

- d) statutowej;

nadto stawia wniosek o wybór Komisji Matki, która ma podać listę kandydatów na członków Zarządu Głównego. Jako kandydatów stawia Dr. Władysława Dymka z Kęt, Marię Kopystyńską z Jarosławia, Dr. Kazimierza Zygmunta z Ustrzyk, Rudolfa Świdra z Chrzanowa i Antoniego Szemelowskiego ze Śniatyna.

Wniosek przyjęto większością głosów.

Przewodniczący prosi o wpisywanie delegatów na komisje, które odbędą się po południu, o godzinie 15.30 w gmachu Szkoły Handlowej przy ulicy Kapucyńskiej 2, poczem posiedzenie odroczono do dnia następnego:

POPOŁUDNIU

O godzinie 15.30 rozpoczęły się obrady Komisji Zjazdowych w salach Szkoły Handlowej.

Komisja organizacyjno sprawozdawczo-finansowa obradowała pod przewodnictwem p. Ciastonia z Tarnowa.

Komisja szkolna pod przewodnictwem p. Andrzeja Stopki z Kęt.

Komisji oświaty pozaszkolnej przewodniczył p. Żurawski, zaś Komisji statutowej ks. Częstka, delegat z Rzeszowa.

Jako referentów na Plenum wybrano w komisji organizacyjno-sprawozdawczo-finansowej p. Schröttera z Węg. Górki.

W komisji szkolnej: p. kur. Wincentego Sikorę, członka Zarządu Głównego, w komisji oświaty pozaszkolnej dr. Kazimierza Zygmunta, delegata z Ustrzyk, a w komisji statutowej p. dra Czarnka, delegata z Rzeszowa.

Prócz dyskusji nad wnioskami przedłożonymi przez Zarząd Główny T. S. L., na podstawie zebranych od Kół T. S. L. i Związków Okręgowych wniosków na Walny Zjazd, wygłosiła na komisji oświaty pozaszkolnej p. Marja Muszyńska, delegatka Akademickiego Koła T. S. L. w Krakowie referat p. t.: „O linję programową oświaty pozaszkolnej wśród kobiet”.

Wieczorem, o godz. 19.30 delegaci byli obecni na przedstawieniu w teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego, gdzie wystawiono „Akropolis” Wyspiańskiego.

O godzinie 22 odbyła się w sali Telmajerowskiej uroczysta wieczornica dla delegatów i gości.

II. Dzień Obrad, Poniedziałek 27 czerwca 1927.

Obrady rozpoczęto sprawozdaniem kom. organiz.-sprawozdawczo-finansowej. Referent p. Schrötter poprzedza wnioski, uchwalone na komisji krótkim umotywowaniem, w którym zaznacza zmniejszenie się daru narodowego, jakkolwiek niektóre pozycje bilansu w rochodach Towarzystwa znacznie wzrosły.

Subwencje rządowe w stosunku do potrzeb Towarzystwa również zmalały do minimum. Z tych to powodów celem Towarzystwa powinno być w roku przyszłym wzbudzić jak największe zainteresowanie społeczeństwa pracą oświatową T. S. L., ażeby tym sposobem wzrosła danina społeczeństwa na cele Towarzystwa, oraz aby stało się zadość hasłu, rzuconemu na XXXI Walnym Zjeździe w Stanisławowie, by ilość członków Towarzystwa była nie 26.000, ale 100.000.

Komisja finansowa stwierdziła również fakt, że nie wszystkie Koła poczuwają się do płacenia $\frac{1}{4}$ wkładek swych członków Zarządowi Głównemu.

Akeja tworzenia szkół postępowała w kierunku zakładania szkół zawodowych, których powstało w roku 1926 trzy — i to żeńskie.

Stan majątku Towarzystwa jest obliczony w przybliżeniu na 3.000.000 zł., a dokładny stan tegoż zostanie uwzględniony w sprawozdaniu za rok 1927.

Po krótkim tym przemówieniu, referent przedłożył Zjazdowi wnioski, uchwalone na komisji:

Walny Zjazd delegatów Kół i Związków Okręgowych T. S. L. w Krakowie uchwalił:

1) Walny Zjazd delegatów przyjął z wielką przykrością wiadomość o rezygnacji zasłużonego działacza i długoletniego wiceprezesa T. S. L. p. Witolda Ostrowskiego i wyraża p. Witoldowi Ostrowskiemu pełne zaufanie i uprasza go, aby raczył cofnąć swą rezygnację i pozostał dalej w gronie Zarządu Głównego. Wniosek (p. Rudolfa Chojeckiego z Gródka Jagiellońskiego) przyjęto oklaskami.

2) Walny Zjazd T. S. L. w Krakowie wzywa Zarząd Główny, aby zestawienia bilansowe T. S. L. obejmowały poza bilansem samego Zarządu Głównego, systematyczne ujęcie bilansu poszczególnych Kół, aby dać zupełny obraz pracy kulturalno-oświatowej T. S. L. Wniosek (p. dra Ziemnowiecha z Krakowa) przyjęto bez dyskusji.

3) Celem spopularyzowania T. S. L. i rozszerzenia podstaw T. S. L., zaleca się wciągać do Kół i Zarządów reprezentantów wszystkich polskich kierunków społecznych. Wniosek (p. dra Dwernickiego, Lwów) przyjęto.

4) Z uwagi na niedostateczną dotychczas ilość członków T. S. L., Walny Zjazd wzywa wszystkie Kola, by wszczęły jak najenergiczniejszą akcję celem jednania nowych członków. Wniosek (p. Wojciechowskiego, Kraków) przyjęto.

5) Zarząd Główny T. S. L. pouczy w czasie jak najkrótszym i przypomni jeszcze z końcem r. 1927, z jakich źródeł państwowych mają Kola T. S. L. czerpać subwencje na utrzymanie ochronek, domów ludowych, burs i t. d.

Wniosek (p. Leopolda Schröttera, Węgierska Górka) przyjęto.

Przewodniczący stwierdza, że wnioski zostały przez Walny Zjazd uchwalone.

P. dr Stefan Surzycki imieniem Rady Nadzorczej T. S. L. przedłożył następujące wnioski:

Rada Nadzorcza odbyła szkcontrum kasy, dokumentów kasowych i ksiąg biur Zarządu Głównego T. S. L., oraz rozpatrywała bilans i rachunek strat i zysków za rok 1926.

Zarówno stan kasy, jak załączniki i księgi znalazła w zupełnym porządku, przyczem powzięła następujące uchwały:

Rada Nadzorcza z zadowoleniem stwierdza, że życzenie jej reaktywowania funduszu żelaznego, zostało już przez Zarząd Główny zapoczątkowane przez przelanie reszty fundacji Daru

Grunwaldzkiego do funduszu żelaznego, jak również i zdewaluowanych zapisów.

Przy tej sposobności Rada Nadzorcza zwraca Zarządowi Głównemu uwagę na postanowienia statutu par. 8, punkt c, i d. dotyczące wkładek członków założycieli, oraz corocznego uzupełniania funduszu żelaznego, ażeby te punkty w miarę możliwości były również wprowadzone w życie. Rada Nadzorcza przyjmuje do wiadomości przystąpienie do szczegółowego opracowania inwentury nieruchomości i oczekuje, że następne sprawozdanie roczne zawierać już będzie w bilansie pełną wartość nieruchomości majątku T. S. L.



Odnowiony ostatnio gmach Zarządu
Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej
w Krakowie przy ul. św. Anny l. 5.

Rada Nadzorcza stwierdziła, że niestety, przychody Towarzystwa znacznie się zmniejszyły w porównaniu do roku zeszłego, a to głównie wskutek zmniejszenia się ofiarności społeczeństwa, wynikającego z pogorszenia się ogólnego stanu gospodarczego (jak również ze zmniejszenia się dotacji otrzymywa-

nych od władz, wskutek tego Zarząd Główny musiał ograniczyć swą działalność oświatową.

Rada Nadzorcza stawia wnioski:

1) Walny Zjazd T. S. L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej

2) Walny Zjazd T. S. L. uchwała Zarządowi Głównemu absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1926.

Wnioski Rady Nadzorczej zostały uchwalone jednomyślnie. Imieniem komisji szkolnej przedstawił p. kurat. Wincenty Sikora po umotywowaniu następujące wnioski:

1) Walny Zjazd T. S. L. protestuje stanowczo przeciw zamykaniu szkół polskich w Małopolsce Wschodniej i na Kresach wschodnich. Ze względu na istotny interes narodu i państwa polskiego domaga się przywrócenia dawnego stanu posiadania polskiego i wzywa ogół społeczeństwa polskiego do składania wydatnych ofiar materialnych na obronę zagrożonych zamknięciem szkół i działy polskiej, narażonej na wynarodowienie w szkołach obcojęzycznych.

Wniosek przyjęto jednomyślnie.

2) Walny Zjazd T. S. L., uznając, że w budynkach TSL., oddanych na cele szkolnictwa, z zastrzeżeniem jeszcze z czasów zaborskich polskiego języka nauczania w tych szkołach, nauka może się odbywać, tylko w języku polskim, wzywa Zarząd Główny do poczynienia kroków w razie utraktywizacji takich szkół, celem odebrania tych budynków na rzecz T. S. L. i umieszczenie w nich prywatnych szkół polskich lub innych placówek oświatowych. Wniosek przyjęto

3) Z uwagi na to, że coroczny plebiscyt szkolny jest szkodliwy ze względów pedagogicznych i ze względów na zaostrzenie się przez to stosunków między ludnością polską i ruską — Walny Zjazd T. S. L. wypowiada się przeciw corocznemu powtarzaniu plebiscytu i wzywa Zarząd Główny do poczynienia odpowiednich kroków, celem nowelizacji ustawy z dnia 31 lipca 1924. w tym kierunku aby w szkołach, w których na podstawie przeprowadzonego plebiscytu, nastąpiła zmiana języka nauczania, ponowny plebiscyt szkolny był dopuszczalny dopiero po latach 7-miu.

Wniosek przyjęto jednogłośnie

4) Walny Zjazd T. S. L. stwierdza brak dostatecznej opieki nad wychowaniem dzieci polskich osadników ze strony władz i domaga się szkoły dla każdej osady polskiej, jako najskuteczniejszej ostoji polskości, chociażby liczba dzieci w wieku szkolnym nie dochodziła do 40.

Wniosek uchwalono jednomyślnie.

5) Walny Zjazd T. S. L. uważa za szkodliwą dla interesów narodu polskiego taką komasację szkół, która nie liczy się z potrzebami ludności polskiej i ze stosunkami geograficznymi i doprowadza do zamykania szkół polskich. Wniosek uchwalono.

6) Walny Zjazd T. S. L. poleca Zarządowi Głównemu zwracanie uwagi na konieczność prowadzenia w dalszym ciągu prac kulturalno oświatowych w powiatach południowych województwa krakowskiego, w których w silnych skupieniach mieszka ludność niepolska.

Wniosek przyjęto.

Po przyjęciu wniosków, uchwalonych na komisji szkolnej wpływa wniosek p. dr. Zygmunta z Ustrzyk, który po poprawkach posła Korneckiego i p. Szemelowskiego poddano pod głosowanie:

Wniosek:

7) Walny Zjazd T. S. L. wyraża zdanie, że w myśl ustawy o języku nauczania w szkołach, przy zakładaniu szkół nowych w miejscowościach, w których dotychczas szkoły nie było, winno się obowiązkowo wprowadzać wykładowy język polski, a szkoła publiczna niepolska, nie może być założona bez ustawowego wypowiedzenia się rodziców i poleca Zarządowi Głównemu poczynić starania, by w tym kierunku ustawy nie naruszano.

Wniosek uchwalono jednomyślnie.

Ponadto wpłynął wniosek p. Węgrzyniaka, Sambor:

8) Walny Zjazd T. S. L. uznając konieczność skierowania młodzieży do szkół zawodowych, zwraca się do Zarządu Głównego, aby moralne i materialne poparcie inicjatywy społeczeństwa w organizowaniu szkół zawodowych, wziął pod rozwagę. inicjatywę taką popierał, sam ją podejmował, a znalazłszy sprzyjające warunki, szkoły zawodowe organizował.

Wniosek uchwalono.

Imieniem komisji oświaty pozaszkolnej przedstawia p. dr. Uhma ze Lwowa następujące umotywowanie wniosków. Oświata pozaszkolna, ma obecnie przed sobą szerokie pole działania.

Półtorawiekowy okres życia narodu pod trzema zaborami podzielił społeczeństwo na różne typy obywateli, którzy nie znając się dokładnie, nie czują względem siebie takiego zaufania, jakie w pracach podejmowanych dla dobra państwa jest konieczne.

Usiłowania wszystkich powinny zmierzać do wzajemnego poznania się, do poznania kultury, sztuki i przemysłu różnych dzielnic Polski — a środkiem do urzeczywistnienia tych poczynań powinny być propagandowe odczyty, przy pomocy obrazów świetlnych wygłaszane na całym obszarze Państwa polskiego.

Walny Zjazd uznając, że zwalczanie różnic międzydzielnicowych ma doniosłe znaczenie dla państwa, powinien się przychylić do zatwierdzenia wniosku idącego w tym kierunku.

Drugim nie mniej ważnym problemem jest problem oświaty wśród kobiet. Kwestja ta, jako samoistna gałąź, dotychczas zupełnie zaniedbana wymaga w tej dziedzinie specjalnej racjonalnej gospodarki i wytyczenia takiej linii polityki, któraby nie pozostawała w sprzeczności z pozytywnymi potrzebami i przejawami życia kobiet, przedewszystkiem wiejskich.

Wniosek odpowiedniej treści, który jest zakończeniem i wynikiem dyskusji nad referatem p. Marji Muszyńskiej, deleg. A. K. TSL., Kraków p. t. „O linje polityki oświaty pozaszkolnej wśród kobiet“, będzie etapem nowej pracy w Towarzystwie, pracy w której jak to z dyskusji wynika, mogą brać udział zarówno mężczyźni, jak i kobiety, zależnie od tego, czy będzie chodziło o uobywatelenie pracy kobiety, a gdzie o wychowanie kobiety-matki.

Kwestja oświaty wśród robotników, to kwestja bodaj czy nie najbardziej piekąca, a zarazem kwestja wymagająca należytego przygotowania tych ludzi, którzy mają nieść tę oświatę robotnikowi. robotnikowi zbalamuconemu często przez demagogję polityczną, odnoszącemu się z tego powodu często nieufnie do ludzi innych warstw społecznych.

Prelegent przedstawia, następujące wnioski uchwalone na komisji.

1) Walny Zjazd T. S. L., uznając, że zwalczanie różnic międzydzielnicowych ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia niepodległości ojczyzny, stwierdza, że do wychowania jednolitego typu obywatela Polaka, wiele przyczynić się mogą wykłady wygłaszane w różnych dzielnicach państwa przy pomocy obrazów świetlnych, przeto wzywa Zarząd Główny T. S. L., aby zorganizował akcję, celem przygotowania zdjęć różnych okolic, zabytków i dzieł sztuki w Małopolsce i wysłał prelegentów do innych dzielnic w porozumieniu z innemi Towarzystwami oświatowemi, działającymi na danym terenie.

Wniosek uchwalono. (Kolo T. S. L. Tarnów).

2) XXXII Walny Zjazd T. S. L. wzywa Zarząd Główny, aby stworzył w Krakowie referendarstwo biblioteczne na wzór takiegoż we Lwowie, któreby opiekowało się specjalnie sprawami bibliotekarstwa T. S. L.

Wniosek odesłano do rozpatrzenia Zarządowi Głównemu.

3) Walny Zjazd T. S. L. wzywa Zarząd Główny do utworzenia specjalnego referatu dla spraw oświaty pozaszkolnej wśród kobiet i polecił utworzenie takich sekcji Kolo. Wniosek uchwalono. (Akad. Kolo T. S. L., Kraków).

4 a) Walny Zjazd T. S. L. poleca utworzyć przy Zarządzie Głównym T. S. L. a na Zjazdach w przyszłości powołać do życia specjalną komisję dla spraw pracy wśród robotników.

4 b) Walny Zjazd T. S. L. poleca mającej się utworzyć przy Zarządzie Głównym komisji dla spraw robotniczych przygotowanie odpowiednich referentów oświatowych, celem urządzenia kursów kształcących wśród robotników. Wnioski uchwalono; (Kolo Borelowskiego, Lwów — i p. Rąb).

5) XXXII Walny Zjazd T. S. L., witając z uznaniem rozwój tegorocznej akcji organizującej kolonje letnie dla dzieci polskich ze Śląska, Gdańska i Niemiec na terenie działalności T. S. L. przy pomocy pracowników T. S. L., oraz Kół T. S. L., poleca Zarządowi Głównemu, oraz wszystkim Kolo T. S. L. aby pro-

gramową w następnych latach akcję tę rozwijano planowo w porozumieniu ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich, ze względu na ważne państwowe i narodowe znaczenie takich kolonji. Wniosek przyjęto. (Borowczyk, Mysłówice).

6) XXXII Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny T. S. L., aby energicznie wykonał uchwały XXXI Walnego Zjazdu w Stanisławowie, zmierzające do wzmocnienia pracy oświatowej na Śląsku i poleca planowe popieranie pracy śląskich Kół T. S. L. przez pomoc w zakładaniu Ochronek, w organizowaniu Kursów kształcących, wykładów, w budowie domów oświatowych TSL. i t. d. Wniosek przyjęto (Borowczyk, Mysłówice).

7) Ponadto prof. Z. Lubertowicz z Nowego Targu stawia wniosek: Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny T. S. L., aby ogłaszał konkursy na sceniczne utwory ludowe, których dziś w Polsce brak i podjął popularne wydawnictwo dramatu ludowego. Wniosek przyjęto.

Następne dwa wnioski odesłano do załatwienia Zarządowi Głównemu.

1) Wniosek p. Kaliniewiczowej (Mielnica) Koło w Mielnicy uprasza Zarząd Główny o dopomożenie wybudowania szkoły polskiej w Chudykowcach, oraz ochronki dla dzieci.

Wniosek dra Przybyły: Walny Zjazd TSL. poleca Zarządowi Głównemu, aby tam, gdzie inne instytucje kulturalne prowadzą już akcję oświaty pozaszkolnej między kobietami, nie tworzył osobnych oddziałów w tej pracy, lecz by pracę tę popierał, brał w niej wybitny udział i wydał w tym celu stosowne wskazówki poszczególnym Kołom T. S. L.

Po dyskusji nad poszczególnymi wnioskami przewodniczący uznaje wszystkie wnioski za przyjęte, z wyjątkiem dwu ostatnich. P. dr Czarnek imieniem komisji statutowej przedłożył po umotywowaniu następujące wnioski:

1) Paragraf 71. „Wszystkie mandaty pochodzące z wyborów w T. S. L., a więc mandaty członków Zarządu Głównego, Rady Nadzorczej, członków Zarządów okręgowych Zarządu, Komisji kontrolującej, dalej mandaty prezesów lub ich zastępców, sekretarzy lub ich zastępców, skarbników lub ich zastępców, tak Zarządu Głównego, jak Rady Nadzorczej, jak nie mniej Związków okręgowych lub Kół, trwają tak długo, dopóki powołane do ich wyborów organa, nie wybiorą w ich miejsce w sposób prawidłowy nowych osób. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

2) Do par. 50. „Prezesa, wiceprezesów, sekretarzy, skarbnika i jego zastępcę wybiera Zarząd Główny *corocznie* z grona swych członków.

Par. 28, ustęp b): ma opiewać: „wybiera corocznie Zarząd Koła (par. 18) pięciu członków komisji kontrolującej, oraz tyluż ich zastępców“. Wniosek uchwalono jednomyślnie.

3) Do par. 47 dodaje się po ustępie pierwszym ustęp nowy: „Zarząd Główny ma prawo zwiększyć liczbę swoich członków przez kooptację, w miarę potrzeby dalszych od 1-10 członków

urzędujących, aż do najbliższego zwyczajnego Walnego Zjazdu T. S. L.. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

4) Par. 55. Rada Nadzorcza:

Rada Nadzorcza składa się z 9 członków wybieranych co roku przez Walny Zjazd Towarzystwa.

Rada Nadzorcza na pierwszym swoim posiedzeniu zwołanym przez jej dawnego prezesa lub w razie jego przeszkody przez jej najstarszego wiekiem członka, wybiera z pośród siebie prezesa, jego zastępcę i sekretarza.

Rada Nadzorcza kontroluje działalność i t. d. Wniosek przyjęto jednomyślnie. (Po par. 70 załączyć par. 71 i t. d.).

5. Par. 71 otrzymuje brzmienie: jak powyżej par. 72 otrzymuje tytuł sąd rozjemczy par. 73 Rozwiązanie Towarzystwa. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

6) Do par. 4 litera d): dodaje się: „zabaw, zebrań towarzyskich, oraz przedsiębiorstw dochodowych“. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Po stwierdzeniu przez przewodniczącego jednomyślnego uchwalenia zmian statutu dr J. Gertler stawia wniosek:

7. Walny Zjazd upoważnia Zarząd Główny i Radę Nadzorczą, aby zaraz po przyjęciu do wiadomości przez władze uchwalonych dziś zmian statutu — uzupełniły się przez kooptację w myśl uchwalonych zmian statutu. Wniosek uchwalono.

Przewodniczący zarządza wybory na członków Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej, proponowanych przez komisję Matkę. Po oddaniu przez delegatów głosów, przewodniczący otwiera obrady nad ostatnim punktem porządku dziennego, t. j. Wnioski i zapytania.

Ks. Antoni Cząstka (Rzeszów), po umotywowaniu stawia rezolucję:

1) Walny Zjazd delegatów T. S. L. w Krakowie, uchwała, że wszystkie następne Walne Zebrania, tak plenarne, jak i w komisjach odbywać się mają punktualnie, bez uwzględnienia tak zwanych kwadransów akademickich i bez względu na ilość obecnych, oraz apeluje do wszystkich Kół, aby taką samą punktualność zaprowadziły w najbliższej przyszłości także na swoich zebraniach.

2) Walny Zjazd delegatów T. S. L. apeluje do wszystkich Kół T. S. L., aby przeglądaly swoje biblioteki i książki, które przez swą niemoralną treść destruktywnie działają i duchowe fundamenty Ojczyzny naszej podgryzają, z pólek swoich usunęły.

Zarząd Główny wyda w tej sprawie osobne pisemne wezwanie i roześle pod adresem poszczególnych Kół. Rezolucję przyjęto oklaskami.

3) P. Franciszek Błoński, delegat Akad. Koła T. S. L. w Krakowie stawia po umotywowaniu wniosek:

Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby kierując się potrzebą młodych pracowników kulturalno-oświatowych kooptował do Zarządu Głównego także i przedstawiciela Akad. Kół TSL.

Wniosek przyjęto oklaskami, lecz po wyjaśnieniu udzielnem przez p. wiceprezesa dr Antoniego Mikulskiego, że sprawę tę rozpatrywał już Zarząd Główny i że w jak najkrótszym czasie nastąpi kooptacja, delegata A. K. T. S. L. wniosek wycofano.

P. Mołodecki delegat A. K. T. S. L. Kraków, zapytuje dlaczego nie został przedłożony do uchwalenia preliminarz budżetowy na rok przyszły, na co przewodniczący wyjaśnia, że interpelacja jest spóźnioną z powodu uchwalenia poprzednio sprawozdania komisji finansowej.

P. wiceprezes dr Mikulski zwraca się z apelem do delegatów, aby Koła zajęły się agitacją sprzedaży znaczków oświatowych, które są do nabycia w każdym urzędzie pocztowym, za minimalną dopłatą 5 gr. na cele Towarzystw oświatowych.

P. Świder (Chrzanów) zarzuca Walnemu Zjazdowi małe zainteresowanie się sprawami robotniczymi. Na ten temat wywiązuje się ożywiona dyskusja, tocząca się na temat wniosków 5 i 6 uchwalonych w referacie komisji oświaty pozaszkolnej.

Ks. Czastka (Rzeszów) stawia wniosek o zamknięcie dyskusji. Wniosek przyjęto.

Po wyczerpaniu tego punktu porządku dziennego przewodniczący zarządza przerwę.

Po przerwie p. Zdzisław Kirchner imieniem komisji skrutacyjnej przedstawia wynik wyborów.

Do Zarządu Głównego, jako członkowie, z mandatem na lat trzy weszli: Dadlezowa Paulina (Rawa Ruska) — Dreziński Jan (Kraków), dr Dwerniecki Tadeusz (Lwów); dr Hrabek Piotr (Kraków), ks. Macheta Władysław (Kraków), dr Mikulski Antoni (Kraków), Mossoczy Władysław (Kraków), Rymar Stanisław (Kraków), Sikora Wincenty (Kraków), Smulikowski Zygmunt (Rohatyn), ks. Tyranikiewicz Teofil (Zbaraż), dr Uhma Stefan (Lwów), Wojtowicz Władysław (Bochnia).

Do Rady Nadzorczej weszli:

Dr Głabiński Stanisław (Lwów) Kostecki Edward (Kraków), dr Kumaniecki Kazimierz (Kraków), dr Surzycki Stefan (Kraków), Tabaczyński Tadeusz (Kraków), ks. dr Zajchowski Józef (Lwów), Zamorski Jan (Lwów).

Przewodniczący dr Próchnicki stwierdza wyczerpanie porządku obrad i wyraża podziękowanie Prezydium miasta Krakowa za ofiarowanie biletów do teatru, D. O. K. V za ułatwienia i pomoc przy urządzeniu kwater dla delegatów, Dyrekcji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń za udzielenie sali na obrady, Dyrekcji Szkoły Handlowej za udzielenie sal na obrady komisji, Wydziałowi Ścisłemu T. S. L. w Krakowie za urządzenie Zjazdu, oraz wszystkim PP. Delegatom, którzy przybyli na Zjazd, poczem życząc urzeczywistnienia uchwał zapadłych na Zjeździe, zamyka Zjazd o godzinie 11.25.

Siły twórcze Państwa.

Szkic do wykładów oświatowych.

II. Napisał W. Sikora

Jeżeli inne narody niosą swą kulturę do kolonij, to my mielibyśmy się wyrzec naszej misji na ziemiach odwiecznie polskich, na których kultura nasza działała od wieków, a tylko przez katastrofę dziejową została odsunięta? Tam na Wschodzie czekają na kulturę polską i na sprawiedliwe rządy polskie. Sprawiedliwości my umiemy służyć, a działania kultury naszej nie potrzebujemy się wstydzić. Przecież nawet w Małopolsce Wschodniej gdzie agitacja ukraińska, opłacana od dawna przez Niemców działa konsekwentnie, wzrasta stale element polski. Według prof. Buzka („Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX”) procent Polaków i. Rusinów przedstawiał się w następujący sposób:

	1880	1910	1921
Polacy	28.1	39.8	41.3
Rusini	64.6	58.9	51.9

Te cyfry mówią same za siebie i dowodzą działania naszej kultury.

Białorusini mieszkają w województwach północno-wschodnich, a mianowicie:

w wojew. białostockiem	8.3 proc.
„ wileńskiem	25.4 „
„ nowogródzkim	37.8 „
„ poleskiem	42.6 „

Wśród ludności białoruskiej działają obecnie niezmiernie silnie wpływy komunistyczne, jednak mimo konsekwentnej roboty osławionej „Hromady” i Hurków, lud łgnie do państwa polskiego, pragnie szkoły polskiej i poddaje się kulturze polskiej, uważając siebie bardzo często za Polaków. Różnice bowiem między językiem polskim a białoruskim są bardzo małe, tak, że język białoruski można właściwie uważać za narzecze polskiego języka, a przytem wśród ludności białoruskiej jest niezmiernie żywa tradycja dawnego państwa polskiego. I śmiało można twierdzić, że przy odpowiednim działaniu szkoły polskiej i przy odpowiedniej opiece gospodarczej Białorusini ulegną szybko wpływowi polskiemu i staną się gorącymi Polakami, jak Kaszubi na Zachodzie. Należy przeciwdziałać jasno i wyraźnie dążnościom separatystycznym, jako szkodliwym dla interesów Polski.

Z krótkiego omówienia spraw narodowościowych w Polsce wynika, że uporządkowanie tych spraw da się przeprowadzić tylko wtedy, gdy naród polski wybierze zdecydowaną linię postępowania w kierunku asymilizacji tych wszystkich elementów, które tej asymilizacji chętnie ulegają. Wymaga tego tak interes

narodowy, jak i gospodarczy naszego państwa. Ze względów narodowych musimy dążyć do stworzenia silnego elementu polskiego przez przyciągnięcie mas biernych, a wrażliwych na działanie kultury polskiej, elementu tak silnego, aby żadne siły odśrodkowe nie zdołały ani osłabić, ani zniszczyć organizmu państwowego. Jedynie przez szerzenie kultury polskiej możemy skutecznie przeciwdziałać separatystycznemu ruchowi politycznemu, dążącemu do oderwania całych ziem od Polski.

Ale obok motywów natury narodowej nie mogą być dla nas obojętne motywy natury gospodarczej. Jesteśmy narodem skupionym dość gęsto na obszarze Polski etnograficznej i mającym ziemię ogromnie rozdrobnioną. Dla zaprowadzenia normalnej gospodarki narodowej musimy posiadać znaczne obszary, na których mogłaby się jeszcze pomieścić duża ilość ludzi i to obszary takie, które po podniesieniu się liczby ludności mogłyby dla niej zapewnić środki żywności. Obszary te mamy na Wschodzie, a nie są one zdobyczą nową, lecz należały do Polski od wieków i działaniu kultury polskiej zawdzięczały w przeszłości swój rozkwit.

W Polsce przypada na ogół na 1 km.² 70 głów, podobnie, jak we Francji (71.2), podczas gdy w Stanach Zjednoczonych Ameryki P. tylko 13.5, a w Szwecji 13. W poszczególnych województwach gęstość zaludnienia jest następująca:

na Śląsku		na 1 km. ² 266 osób (w Belgji 245.2)	
			(w W. Brytanji 186.1)
w wojew. łódzkim	„ 1 „	118	„ (we Włoszech 126.8)
„ krakowskiem	„ 1 „	114	„ (w Niemczech 127.4)
„ warszawskiem	„ 1 „	103	„
„ łwowskiem	„ 1 „	101	„
„ kieleckiem	„ 1 „	99	„ (w Czechosłow. 96.8)
„ tarnopolsk.	„ 1 „	88	„
„ poznańskiem	„ 1 „	74	„
„ stanisławow.	„ 1 „	73	„
„ lubelskiem	„ 1 „	67	„
„ pomorskiem	„ 1 „	57	„
„ wołyńskiem	„ 1 „	48	„
„ białostockiem	„ 1 „	40	„
„ nowogród.	„ 1 „	36	„
„ wileńskiem	„ 1 „	35	„
„ poleskiem	„ 1 „	21	„

Po odpowiedniemu osuszeniu bagien poleskich można na Polesiu uzyskać bardzo urodzajną ziemię, na której mogłaby się pomieścić duża ilość ludzi. Podobnie w innych województwach wschodnich może ludność polska z Małopolski i z województw centralnych znaleźć warsztat pracy i to nie tylko na roli, ale także po miastach w handlu, rzemiośle i przemyśle. W tej wędrówce na Wschód nie należy czekać na inicjatywę i pomoc czynników rządowych, ale samo społeczeństwo winno zorganizować akcję kredytową, budowlaną, meljoracyjną i t. d. jednym słowem

wystąpić z inicjatywą w kierunku eksploatacji przez element polski ziem, leżących dziś odlogiem.

Na terenie Polesia	grunty orne stanowią tylko 27.2 procent
„ Wileńszczyzny	39.2 „
„ Nowogródzkiego	42.7 „
„ Wołynia	39 „

W odpowiednim stosunku pozostają inne grunty poza państwiskami, łąkami i lasami, gdyż wynoszą one:

Na Polesiu	21.2
W Wileńszczyźnie	16.2
Na Wołyniu	14.8
W Nowogródzkim	12

Ziemi więc jest jeszcze poddostatkiem, a głód ziemi ogromny i to na Zachodzie, bo na Wschodzie chłop ruski i białoruski ma jej stosunkowo znacznie więcej od Polaków.

W Polsce na 38.832.800 ha ogólnego obszaru obejmuje
wielką własność 14.186.600 (36.5 procent)
małą własność 24.646.200 (63.5 „)

Z wielkiej własności	80.1 proc.	jest w rękach Polaków
„ „	8.1 „	„ Niemców
„ „	5.3 „	„ Rosjan
„ „	1.8 „	„ Rusinów
„ „	4.7 „	„ innych

Na ziemiach wschodnich 40.7 proc. ogólnego obszaru, a mianowicie 5,942.900 ha należy do wielkiej własności.

W małej własności jest w Polsce 3.298.600 gospodarstw.

Na 100 gospodarstw przypada:

poniżej 2 ha	2—5 ha	5—20 ha	powyżej 20 ha
23.7	20.7	22.1	32

Na Wschodzie pod względem swej wielkości przedstawiają się gospodarstwa następująco:

Powyżej 5 ha jest gospodarstw:	Poniżej 2 ha
w Wileńszczyźnie 69 proc.	8.7 proc.
na Polesiu 52.3 „	14.4 „
w Nowogródzkim 48.4 „	13.2 „
na Wołyniu 48.1 „	14.2 „

Najgorzej przedstawiają się pod tym względem stosunki w Małopolsce, która ma gospodarstw:

Powyżej 5 ha	Poniżej 2 ha
w wojew. krakowskim 17.7 proc.	44.4 proc.
„ lwowskim 11.8 „	52.5 „
„ stanisławowskim 8.3 „	67.5 „
„ tarnopolskim 13.6 „	55.2 „
„ poznańskim 40.1 „	46.4 „

Z powyższych danych wynika, że ludność województwa krakowskiego i poznańskiego ma ziemię rozdrobnioną i musi jej szukać na Wschodzie. Z przyjściem zaś jej na Wschód podniesie się tam kultura rolna i wzrośnie produkcja, która w porównaniu z ziemią zachodnimi Polski przedstawia się bardzo nisko.

Z 1 ha uzyskano w roku 1923 cetnarów metrycznych:

w b. dzielnicy pruskiej	na ziemiach wschodnich
pszenicy	18.6
żyta	14.8
jęczmienia	19.4
owsa	19.6
ziemniaków	131.8
buraków	212
	11.1
	9.4
	9.2
	9.2
	104
	119

Jeżeli weźmiemy pod uwagę przeciętny zbiór czterech ziemio-
płodów (pszenica, żyto, jęczmień, owies), to z 1 ha uzyskano
w roku 1923 q:

w byłej dzielnicy pruskiej	17.1
na Śląsku	14.9
w byłym Królestwie	14.6
w Małopolsce	11.2
na ziemiach wschodnich	9.5

Ciekawe są bardzo dane z Małopolski wschodniej, wykazu-
jące, że w miarę wzrostu ludności rzymsko- katolickiej wzrasta
produkcja rolna, a mianowicie, gdzie było:

10 procent Polaków wydobywano z 1 ha 9.5 q pszenicy

20 „ „ „ „ 10.9 „ „

30 „ „ „ „ 12 „ „

40 „ „ „ „ 12.6 „ „

Wyższość kulturalna Polaków występuje tu w całej pełni.
To, co wyżej powiedziano, dowodzi chyba bardzo wyraźnie, że
interes gospodarczy narodu polskiego wymaga posiadania ziem
wschodnich, a pójście Polaków na wschód staje się dla tych ziem
błogosławieństwem, bo Polacy, przynosząc tam wyższą kulturę,
podnoszą bogactwo tych ziem i uczą ludność miejscową racjo-
nalnej gospodarki.

Skonstatowanie tego faktu doprowadza nas do wniosku, że
najważniejszą siłą twórczą w państwie polskim jest Naród
Polski, posiadający zrozumienie swej roli w państwie, owiany
gorącym patriotyzmem i przejęty ambicją posiadania wysokiej
kultury. Może wskutek pewnego zmęczenia długotrwałą wojną
i jeszcze dłuższymi cierpieniami z lat niewoli nastąpiło obecnie
w narodzie naszym pewne osłabienie twórczości narodowej. Nie
tylko na polu naukowem, ale nawet w dziedzinie literatury
pięknej zniżył swe loty geniusz polski. A jednak bez twórczości
niema życia, bez wysiłku niema postępu. Trzeba budzić wiarę
w posłannictwo Narodu, trzeba wykrzesywać iskry ze szerokich
mas. Duch Narodu jeszcze się dziś nie wypowiedział, ale bądźmy
pewni, że wypowie się jutro. Jeżeli w okresie niewoli twórczość
narodowa miała swe źródło w dążeniach do wolności,
to w okresie jej odzyskania musi czerpać swe siły z nowego
źródła, którem jest dążność do stworzenia najwyższej kultury
narodowej i najpotężniejszego państwa. Tylko cel, określony
maksymalnie, daje maksymalne wyniki. W każdym razie naród,
który chce być pierwszym, nie będzie nigdy ostatnim.

4. *Ziemia* jest obok człowieka wybitną rzeźbiarką losów i rozwoju każdego państwa. Na losy państwa polskiego wpłynęła w ogromnym stopniu konfiguracja ziemi polskiej.

Siedzimy od wieków na ziemi, która całą swoją masą, od gór karpackich począwszy, pochyła się ku Bałtykowi, który nas wiąże z Zachodem. Ziemia polska ma jeszcze cechy poszarpanego górami i wyżynami ładu zachodnio-europejskiego i odczuwa jeszcze silne powiewy wiatrów południowo-zachodnich i zachodnich. Rosja stanowi typ geograficzny zupełnie inny, jak Polska, typ płyty nizinnej, typ wschodni. Polska rozszerza się wprawdzie ku wschodowi jakby wachlarzem, jednak posiada ściśle złączony ze sobą system rzeczny, którego osią jest nasza Wisła, około niej bowiem skupiają się tak prawobrzeżne dopływy Odry, jak i Niemen, Dźwina, dopływy Dniepru i Dniestr. To skupienie węzłów rzecznych stanowi charakterystyczną cechę Europy Zachodniej, brak go zaś w Rosji. Pod względem budowy pionowej stanowi Polska symetrycznie zbudowaną krainę z bruzdami od zachodu na wschód, a pod względem klimatycznym stanowi niejako granicę, oddzielającą Rosję o klimacie kontynentalnym od Europy Zachodniej o klimacie oceanicznym. I tem przejściowem położeniem Polski między wschodem a zachodem tłómaczyć należy jej wysoką misję dziejową, jako przedmurza chrześcijaństwa i jako obrońcy cywilizacji zachodniej przed atakami ludów wschodnich. W historii naszej jednym z najświetniejszych był okres Bolesława Chrobrego dlatego, że dążył on do umocnienia zachodniego charakteru Polski, a zaczynał się rozkład państwa i społeczeństwa wtedy, gdyśmy się za daleko posuwali na Wschód i narażali na wpływ obcej naszemu duchowi kultury wschodniej. I słusznie zauważono, że wprawdzie przez unję lubelską podwoiło się terytorjum państwa polskiego, ale osłabiła jedność kulturalna społeczeństwa polskiego, co pociągnęło za sobą upadek kultury i rozkład społeczno-państwowy.

Ziemia polska dziwnie wielką rolę odegrała w ukształtowaniu psychiki polskiej, stworzyła jeden rys charakteru polskiego, który góruje nad innemi, mianowicie niesłychane przywiązanie do ziemi u każdego Polaka. Miłość ziemi rodzinnej znamionuje nie tylko rolnika, ale także urzędnika i rzemieślnika. Każdy Polak uważa za szczyt swych marzeń posiadanie kawałka ziemi. Tłómaczyć to można może tem, że opanowanie ziemi na terytorjum, które obecnie zamieszkujemy, kosztowało naszych przodków zbyt dużo trudu i zozołu, aby można było z lekkiem sercem zrezygnować z jej posiadania. W obronie ziemi ojczyźnej prowadziliśmy długo szereg wojen, co wytworzyło w nas duże zamiłowanie do oręża i szacunek dla tych, którzy w orężnej walce zwyciężali lub ginęli. A różnaitość polskiego krajobrazu od gór tatrzańskich i karpackich poprzez wyżyny polskie, piaski nizinne, błota pińskie do jezior mazurskich i nizin nadbałtyckich czy jarów podolskich wytworzyła w naszej psychice ogromną żywość umysłu i wrażliwość na różne formy piękna, duży temperament

i zdolność wyrażania swych uczuć i myśli w sposób oryginalny i różnorodny. Wystarczy przysłuchać się pieśni ludowej polskiej, aby w bogactwie i różnorodności jej motywów odkryć odbicie różnorodności krajobrazu polskiego. To działanie ziemi polskiej na duszę narodu, na kierunek jego myśli i uczuć i na kierunek jego zagadnień politycznych jest wyrazem jej podmiotowego działania na naród. Ziemia staje się czemś żywym, czemś tworzącym, czemś organizującym psychę człowieka. Dla każdego narodu ma ziemia ojczyzna takie znaczenie, ale nasza ziemia dla naszego narodu przez to, że nasiąkła krwią ojców naszych w ciągłych bojach z wrogami, że na niej ucisk wrogów srożył się najdłużej, że była deptana przez wrogów, gdy najszlachetniejsi jej synowie szli w lochy Sybiru, ma znaczenie czynnika twórczego w najwyższym stopniu.

Albo ziemia nasza ma ponadto jeszcze znaczenie jako organizatorka pracy polskiej, gdyż szerokie a urodzajne jej niwy zwróciły Polaków do uprawy roli, a bogate skarby ziemne do przemysłu. Niewola sprawiła, że nasz przemysł rozwinął się nie zawsze w zgodzie z rozłożeniem po ziemi polskiej bogactw naturalnych i nie zawsze w zgodzie z interesem polskim, lecz raczej dla zaspokojenia potrzeb obcych państw, ale mimo wszystko ziemi naszej zawdzięczamy możliwość rozwoju przemysłu, i wskutek posiadania podstawowych dla przemysłu skarbów, jak węgiel, nafta, sól i żelazo, możliwość racjonalnej gospodarki narodowej bez oglądania się na obcą pomoc w wielu dziedzinach. Polska jeszcze na długi okres czasu może się sama wyżywić, a dla zwiększającej się stale ludności znajdzie żywność przez wykorzystanie dotychczasowych nieużytków i przez podniesienie produkcji rolnej, która wyraża się obecnie cyfrowo jako 12 q z 1 ha, podczas gdy osiągnąć można w każdym razie 20 q. Biorąc pod uwagę 20 milj. ha ziemi, tracimy rocznie ponad 3 miljardy zł.

Ziemia rozmieszcza nawet ludzi na swej powierzchni, skupiając bardziej na terenach bogatszych i skierowując do terenów jeszcze niewyżytkanych. Stąd jest rzeczą jasną, że warunki terenowe, istniejące na ziemiach wschodnich, będą przyciągały do swych obszarów ludność polską i staną się przedmiotem jej kulturalnego działania.

Z powyższych uwag wynika niezbicie, że ziemia wogóle jest dla każdego narodu siłą twórczą, a dla naszego narodu w szczególności stała się rzeźbiarką jego charakteru narodowego, jego pojęć i uczuć, organizatorką jego pracy, kierowniczką jego dróg osiedleńczych, łącznikiem z cywilizacją zachodnio-rzymską i twórczynią narodowej kultury. Ziemia polska dała nam nie tylko rycerzy kresowych, którzy jej bronili przed najazdem wrogów, ale także najwspanialszy pomnik nowożytnego eposu. I z tych względów musimy uznać ziemię za wybitną siłę twórczą w dziejach naszego narodu nie tylko w przeszłości, ale także na przyszłość.

Sześciotygodniowe kursa kroju i szycia w pow. pilzneńskim.

Kolo tutejsze urządziło dotąd 5 sześciotygodniowych kursów szycia i kroju. Pierwszy kurs urządzono z początkiem 1925 roku w samem mieście Pilźnie, a zupełne jego powodzenie stało się zachętą i bodźcem do urządzania następnych. Z końcem roku 1925 urządzono więc następny kurs w gminie wiejskiej w Jodłowej — w roku 1926 — w mieście Brzostku, oraz w gminach wiejskich Łęki Górne i Borowa. Wszystkie te następne kursy trwały przez 6 tygodni — cieszyły się zaś nadzwyczajną popularnością i wzorową frekwencją uczęszania. W jednym kursie brało udział przeciętnie 40 dziewcząt w wieku od lat 18. W miastach główny kontyngent uczestniczek starowały córki miejscowych mieszczan — na wsiach oczywiście dziewczęta wiejskie. W Brzostku połowę uczęszania stanowiły dziewczęta z najbliższych wsi okolicznych. Na kurs przyjmowano dziewczęta mające już pewne domowe wykształcenie w krawiectwie i bielizniarstwie — uczono zaś na kursach wszystkiego, co wchodzi w zakres tych obydwu gałęzi kunsztu krawieckiego w ten sposób, by dać uczennicom nie tylko możność pracy dla własnej potrzeby i korzyści, lecz ewentualnie i pracy zarobkowej. Praktyczne znaczenie tych kursów jest dlatego wielkie i dodatnie, gdyż dały one stosunkowo dosyć dużej liczbie dziewcząt w tutejszym powiecie jeśli nie możność zarobkowania, to przynajmniej oszczędzenia sobie i najbliższym członkom rodzin wydatków na fachowe krawczyńie.

Niema uczennicy na kursach, któraby nie uszyła dla siebie i rodziny białej bielizny męskiej, damskiej, dziecinnej i dla niemowląt, oraz potrzebnej konfekcji damskiej i dziecinnej, a w szczególności płaszczy, żakietów, sukien, bluzek, spodnie itd.

O ilości i jakości uszytych materiałów świadczą wystawy, jakie były we wszystkich miejscowościach urządzane. Wartość przeciętna tych wystaw wynosiła razem 9.200 zł. Z dobrym i bardzo dobrym postępem ukończyło kurs 115 dziewcząt. Na wystawach było razem: bluzek około 200 — spódnic około 200 — płaszczy 40 — sukienek 74 — liczba wykonanych prac z zakresu białej bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz dla niemowląt i bielizny pościelowej wynosiła około 550. Liczby te nie wyczerpują w całości wykonanych prac, ponieważ wiele z nich było już w noszeniu przez uczestniczki lub ich rodziny — a nadto drobny procent nie był oddany na wystawę z powodu niewykończenia, a w końcu w razie niestarannego wykonania nie zostały prace przyjęte. Liczba wykonanych prac poza wystawą, wedle oświadczenia, wynosi około 50 procent prac oddanych na wystawę.

Organizacją kursów zajmował się Zarząd Kola — dotyczące gminy, t. j. Zarządy gmin spieszyły również z pomocą ze swej strony, dając bezpłatnie lokal naukowy, opał i światło, oraz pomieszkanie dla kierowniczk, względnie nauczycielki kursu. —

Techniczną stronę kursu prowadziła firma „Wyższa uczelnia szycia i kroju „Władysława“ drowej Władysławowej Konarskiej w Katowicach, ul. Andrzeja 2. Z zadania swego firma ta wywiązała się każdorazowo znakomicie, zdobywając sobie nie tylko uznanie u Zarządu tutejszego Koła, lecz i wdzięczność uczenie.

Koszta każdego kursu wynosiły zasadniczo 600 zł. Zamożniejsze uczennice płaciły za naukę od 20 do 30 zł. opłaty, za uczennice niezażadne pokrywało Koło. Zarząd Koła pokrywał także niedobór do zasadniczej opłaty za kurs, t. j. do 600 zł.

Znaczenia kursów i ich popularności dowodzi między innymi fakt, że Zarząd Koła naszego ma prośby jeszcze paru gmin o urządzenie u nich podobnych kursów.



Uroczyste Poświęcenie Ochronki T. S. L. w Sędziszowie.

Jakie wrażenie na ludności wywierały takie kursa świadczyć może oryginalny list wójta z Borowej, który tutaj w całości cytujemy:

„Donoszę najuprzejmiej, iż kurs kroju i szycia w gminie tutejszej odbył się w czasie od marca do 10 kwietnia b. r. Uczennice brały udział 33 i płaciły pewne opłaty za naukę. Nauka trwała przeciętnie po 5 godzin dziennie, czasami więcej. Rezultaty kursu są *bardzo dobre*. Nadmienić wypada, że zakończenie kursu wypadło wspaniałe, albowiem była urządzona wspaniała wystawa wszystkich robót, których się uczennice nauczyły, a które to roboty były weale dobrze odrobione. Podczas tego ludność zebrała się bardzo licznie i prawie pełny komplet Rady gminnej, gdzie po oglądnięciu wystawy do zebranych przemówił

poseł Krężel, dziękując Kolu TSL., a w szczególności prezes. Koła za urządzenie w tutejszej gminie tego kursu. Potem uczenie deklamowały, a na zakończenie i po rozdaniu świadectw odśpiewano pieśni patriotyczne. *Chytaj, naczelnik gminy*“.

Wszystkim Kolom T. S. L. któreby chciały naśladować Zarząd Koła T. S. L. w Pilźnie w urządzaniu analogicznych kursów, polecamy gorąco Wyższą Uczelnię Szycia i Kroju „Władysława“ w Katowicach. ul. Andrzeja 2.

Kronika T. S. L.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego TSL. odbytego w Krakowie dnia 25 czerwca 1927 r.

Obecni członkowie: pp. Białozorski, Bielawska, Inż. Dayczak, Dreziński, dr Czuchajowski, Furmankiewicz, dr Gertler, Haydukiewicz, dr Hrabyk, ks. Macheta, dr Mikulski, dr Milewski, Orłoś, Leśniakowski, dr Poratyński, dr Próchnieki, poseł Rymar, Smulikowski, Sikora, dr Kutrzeba, poseł Tabaczyński, Tutek, Sokulski, inż. Wowkonowicz, poseł Witos Andrzej, dr Uhma, dr Wysocki dr Zawadzki.

Z Rady Nadzorczej prof. Surzycki i p. Kirchner. przewodn. Związku Okręgowego w Tarnopolu.

Porządek obrad:

1) Weryfikacja protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego T. S. L.

2 sprawy Walnego Zjazdu;

a) zagajenie Walnego Zjazdu;

b) załatwienie wniosków nadesłanych na Walny Zjazd;

c) Komisje Walnego Zjazdu;

d) wybory do Walnego Zjazdu.

3) Sprawa likwidacji Spółki Księgarni T. S. L.

4. Wolne wnioski.

Do zweryfikowania ostatniego protokołu wybrano pp. Drezińskiego i Sokulskiego. Przed przejściem do dalszego porządku obrad dr Mikulski zdaje sprawę z posiedzenia Komisji Porozumiewawczej Polskich Towarzystw Oświatowych z dnia 23 maja b. r. w Warszawie, oraz ostatecznego zlikwidowania incydentu między Towarzystwem Szkoły Ludowej, a Towarzystwem Czytelní Ludowych w Poznaniu.

Na wniosek dra Próchnieckiego przyjęto sprawozdanie dra Mikulskiego do wiadomości.

Na wniosek ks. Machety uproszono dra Próchnieckiego o zagajenie Walnego Zjazdu.

Następnie dr Wysocki zreferował wnioski nadesłane przez Zarządy Kół i Związki Okręgowe T. S. L. na Walny Zjazd.

Na wniosek dra Czuchajowskiego postanowiono powiększyć ilość komisyj na Walnym Zjeździe do czterech, a mianowicie

utworzyć: a) komisję organizacyjną i finansowo-sprawozdawczą; b) szkolną; c) oświaty pozaszkolnej; d) statutową.

Następnie dr Wysocki przedkłada listę członków Zarządu Głównego, których mandat wygasa w roku 1926. Poseł Tabaczyński zgłasza swoją kandydaturę na członka Rady Nadzorczej. Dr Mikulski omawia sprawę paragr. 48 statutu T. S. L. ustęp III, opiewającego, że członek Zarządu Głównego, który bez ostatecznego usprawiedliwienia nie bierze udziału w trzech po sobie następujących posiedzeniach Zarządu, traci swój mandat i stawia wniosek, aby na przyszłość prowadzono skrupulatną ewidencję uczęszczania członków Zarządu Głównego na posiedzenia, celem ścisłego stosowania rygoru powyższego paragrafu. Wniosek ten uchwalono.

Następnie dr Mikulski porusza sprawę potrzeby zmiany paragrafów 47 i 50 statutu T. S. L., a w szczególności ustępów dotyczących czasu urzędowania Prezydium i członków Zarządu Głównego.

Rachmistrz Księgarni TSL. p. Wyrobisz przedstawia bilanse Księgarni TSL., od roku 1924, oraz całokształt interesu Księgarni. Sprawozdanie to przyjęto do zatwierdzającej wiadomości i na wniosek dra Wysockiego uchwalono, by od dnia 1 lipca 1927 roku ze względów technicznych podzielić Księgarnie T. S. L. w ten sposób, by Zarząd Księgarni T. S. L. we Lwowie i w Stryju objęła Sekcja Wschodnia T. S. L., a Zarząd Księgarni w Krakowie i Strzyżowie pozostał nadal przy Wydziale Ścisłym T. S. L. w Krakowie.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego TSL. z dnia 21 i 22 maja 1927 r. we Lwowie.

Obecni członkowie Zarządu Głównego: pp. Białozorski, Bielewska, Czikiel, dr Czuchajowski, inż. Dayczak, dr Dwernicki, Furmankiewicz, dr Gubrynowicz, Haydukiewicz, dr Hrabyk, ks. Macheta, dr A. Mikulski, dr Milewski, Orłóś, dr Poratyński, dr Próchnicki, Sikora, Smulikowski, Sokulski, Tutek, ks. Tyrankiewicz, dr Uhma, dr Wysocki, dr Zawadzki, rachmistrz Zarządu Głównego Wojciechowski, referent biblioteki Sekcji Wschodniej Żurawski.

PORZĄDEK OBRAD:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
- 2) Sprawozdanie ze zbiórki 3-cio majowej.
- 3) Sprawa Walnego Zjazdu T. S. L.
- 4) Regulamin Związków Powiatowych Kół T. S. L. i Kół Powiatowych T. S. L.
- 5) Regulamin Zarz. Główn. (Wydz. Ścisły i Sekcja Wschodnia T. S. L.

6) Stosunek Towarzystwa Szkoły Ludowej do innych Towarzystw oświatowych.

7) a) Sprawozdanie Wydziału Ścisłego T. S. L. za czas od 1 marca do 15 maja b. r.

b) Sprawozdanie Sekcji Wschodniej T. S. L. za ten sam okres czasu.

c) Sprawozdanie członków Zarządu Głównego.

8) a) Zamknięcia rachunkowe Zarządu Głównego T. S. L. za rok 1926.

b) Budżet Zarządu Głównego T. S. L. na rok 1927.

c) Projekty budowlane Kół T. S. L.

9) Sprawozdanie Księgarni T. S. L.

10) Szkoły niedzielne T. S. L.

11) Zmiany w posiadaniu nieruchomości będących własnością T. S. L.

Do Komisji weryfikacyjnej dla protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego T. S. L. wybrano pp. Haydukiewicza i dra Gubrynowicza.

Dr Wysocki przedstawia wynik zbiórki Daru Narodowego z dnia 3 i 8 maja w Krakowie i widoki na ogólny wynik wpływów na Dar Narodowy z obszaru Wydziału Ścisłego. P. Orłoś przedstawia wyniki zbiórki z obszaru Sekcji Wschodniej i wyraża przypuszczenie, że zbiórka przyniesie prawdopodobnie gorszy wynik od zeszłorocznej.

Po obszerniej dyskusji uchwalono zwołać Walny Zjazd delegatów Kół i Związków okręgowych na dzień 26 i 27 czerwca b. r. do Krakowa, a Wydziałowi Ścisłemu poruczono sprawę zorganizowania Zjazdu.

Uchwalono regulamin Związków powiatowych Kół T. S. L. według projektu przedłożonego i umotywowanego przez p. kuratora Sikorę. Tekst regulaminu podamy w najbliższym numerze „Przewodnika Oświatowego”. Ustanawianie specjalnego regulaminu dla Kół powiatowych T. S. L. uznano za zbyt ciężkie.

Uchwalono regulamin Zarządu Głównego T. S. L. Wydziału Ścisłego, Sekcji Wschodniej, oraz ich Biur według projektu przedłożonego przez dra Czuchajowskiego.

Przyjęto projekt statutu „Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych” w Warszawie, przedłożony przez Wydział Wykonawczy Polskich Towarzystw Oświatowych w Warszawie.

Wobec odbyć się mającego dnia 23 maja b. r. posiedzenia Komisji porozumiewawczej P. T. O. w Warszawie uchwalono zaniechać poruszania kwestji stosunku Towarzystwa Szkoły Ludowej do innych Towarzystw Oświatowych, przekazując uregulowanie tej sprawy delegatom na to posiedzenie. Delegowani zostali dr Mikulski, dr Czuchajowski i p. Białozorski.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Wydziału Ścisłego przedłożone przez dr Wysockiego i sprawozdanie Sekcji Wschodniej, przedłożone przez dr Czuchajowskiego za czas od 1 marca do 15 maja b. r.

Następnie wysłuchano sprawozdania z działalności członków Zarządu Głównego pp. Białozorskiego, Bielawskiej, Furmankiewicza, dra Gubrynowicza, dra Milewskiego, p. Tutka i p. Smulikowskiego na prowincji. Po wysłuchaniu referatu rachmistrza Zarządu Głównego T. S. L. z Krakowa p. Wojciechowskiego i po obszernej dyskusji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości rachunek bilansu za rok 1926 i rachunek zysków i strat za rok 1926. Przy tej sposobności uchwalono:

a) wprowadzić już w bilansie za rok 1926 pewną kwotę na fundusz żelazny;

b) zlikwidować rachunek Daru Grunwaldzkiego i przenieść go na fundusz żelazny;

c) rachunek administracji rozbić na rachunek płac personalu i na rachunek różnych;

d) uzgodnić prowadzenie ksiąg Sekcji Wschodniej z księgami Wydziału Ścisłego przez ustalenie tych samych rachunków.

e) stworzyć Komisję złożoną z p. Orlosia, dra Poratyńskiego, dra Uhmy i Wojciechowskiego celem ustalenia najodpowiedniejszego sposobu układania na przyszłość zamknięć rachunkowych.

Po referacie kuratora Sikory przyjęto do wiadomości bilans Księgarń T. S. L. i rachunek zysków i strat za rok 1926.

Sprawę szkół niedzielnych, oraz kwestję zmian w posiadaniu nieruchomości T. S. L. odroczone do jednego z najbliższych posiedzeń Zarządu.

Uchwalono na wniosek dra Gubrynowicza zwołać osobne posiedzenie Zarządu Głównego, celem omówienia organizacji i działalności Związków Okręgowych, oraz akcji bibliotekarskiej, przyczem referentem w sprawach bibliotecznych ma być p. Żurawski, korreferentem dr Wysocki.

Po załatwieniu drobniejszych spraw bieżących posiedzenie zamknięto.

Z działalności Koła T.S.L. im. H. Sienkiewicza w Przemyśle.

Koło T. S. L. im. H. Sienkiewicza w Przemyśle odbyło do-
roczne Walne zgromadzenie członków dnia 27 marca b. r. Koło
liczyło w roku sprawozdawczym 328 członków. W łonie Koła
były czynne 4 komisje (kulturalno-oświatowa, przedsiębiorstw,
gospodarczo - propagandowa i budowy „Domu Oświatowego
T. S. L.” Koło opiekowało się poza Przemyślem 2 wypożyczalniami
książek bez czytelni, 3 wypożyczalniami książek z czytelniami i 2
czytelniami bez wypożyczalni. W Przemyśle posiada Koło własną
bibliotekę, liczącą 646 książek w 672 tomach. Koło urządziło 16 od-
czytów z obrazami świetlnymi, 4 odczyty bez obrazów świetlnych,
7 obchodów narodowych, a nadto uczęstiło nabożeństwem żałobnym
i uroczystą akademią 10 rocznicę zgonu H. Sienkiewicza. Z imprez
na uwagę zasługuje urządzona przez Koło dwudniowa rewja re-

klam i wzorów firm krajowych. Koło posiada jeden skioptykon. W związku z pracą wśród młodzieży Koło ze swej biblioteki odstąpiło do użytku szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego 100 książek, nadto przeprowadziło na apel Związku Okręgowego T. S. L. w Brzeszczach zbiórkę książek i darów na rzecz młodzieży Górnego Śląska, uwieńczoną pomyślnym wynikiem.

Ze sprawozdania skarbnika, p. dyr. E. Malca okazało się, że dochody w roku 1926 wynosiły 2027 zł. 50 gr., wydatki 1603 zł. 24 gr. Pozostało w kasie z dniem 31 grudnia 1926 roku w gotówce 527 zł. 54 gr. Majątek ruchomy przedstawia wartość 1088 zł. 43 gr. Najżywsza była dyskusja nad programem pracy Komisji budowy Domu Oświatowego T. S. L., której przewodnictwem na rok 1927 powierzono p. mec. dr. Alojzemu Szczepańskiemu. Jednomyślnie stwierdzono konieczność budowy takiego domu na Zasaniu i postanowiono wyłożyć wszystkie siły, aby ten cel jak najrychlej osiągnąć.

Po udzieleniu absolutorjum skarbnikowi i ustępującemu Zarządowi, oraz podziękowaniu za intensywną i owocną pracę i po przeprowadzeniu dyskusji nad programem dalszej pracy Koła przystąpiono do wyborów nowego Zarządu, komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

W skład nowego Zarządu na rok 1927 weszli: Jan Keller (przew.), ks. Karol Domka (zast. przew.), Michał Pikulski (sekr.), Wincenty Kisielewicz, (zast. sekr.), Emil Malec (skarbnik), Stefan Kmiołek (zast. skarb.). Członkowie: Stanisław Borowiecki, Michał Chirowski, Teodor Ferenc, Jan Furdyna, Franc. Jaźwowa, Stefanja Karszniewiczówna, Jadwiga Krzezińska, Szczesny Płonka, Mieczysław Stupnicki, dr Alojzy Szczepański, Jan Taeżyński, Stanisław Węgrzyn.

Zast. członków Zarz. wybrani zostali: J. Bubella, Ign. Buchtałarz, St. Chrobak, T. Czech, S. Foltman, Wł. Gazdowicz, K. Herman, J. Kryczyński, B. Krygowski, R. Lewkowiczowa, M. Leżak, A. Migiel. Nadto wybrano Komisję rewizyjną.

UDZIAŁ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ W UROCZYSTOŚCIACH SPROWADZENIA ZWOK J. SŁOWACKIEGO DO KRAKOWA.

W uroczystem przeniesieniu prochów J. Słowackiego na Wawel wzięła udział grupa T. S. L. złożona z blisko 200 osób. Na czele pochodu niosła delegacja T. S. L. wielki srebrny wieniec, ufundowany kosztem członków Zarządów Kół T. S. L. oraz Zarządu Głównego. Wieniec składał się z 270 liści kształtu liści laurowych. Na każdym liściu wyrwta była nazwa Koła i jego siedziba. Na węźle u dołu wieńca był napis „Koła i Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej”. Na srebrnych wstążkach pod węzłem umieszczono napis: „Niech żywi nie tracą nadziei i przed

narodem niosą oświaty kaganiec“. Wieniec niesiono na czerwonej aksamitnej poduszce z wyhaftowanym w środku złotym monogramem T. S. L. Po bokach złote sznury, których końce nieśli członkowie grupy na zmianę. Prócz tego wieńca niesiono jeszcze w grupie T. S. L. wieniec kartkowy, ufundowany przez Koło Pań T. S. L. w Krakowie i wieniec kartkowy Komitetu budowy pomnika J. Słowackiego we Lwowie.

Celem uświetnienia uroczystości wydał Zarząd Główny T. S. L. broszurę p. H. Przyjemskiej „Wieczór ku czci J. Słowackiego“, książeczkę p. Missonowej „O Juliuszu Słowackim“ i albumik, obejmujący 10 zdjęć z życia Słowackiego p. t. „Pamiątka sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do Krakowa“.

UZNANIE ZA PRACĘ OŚWIATOWĄ.

Walne Zgromadzenie Koła T. S. L. w Tarnowie uchwaliło wyrazić gorące uznanie i podziękowanie p. Inż. Stefanowi Majewskiemu za wybitną i bezinteresowną pracę w Zarządzie Koła. w szczególności za trudy i zabiegi, dzięki którym doszła do skutku budowa gmachu T. S. L. w Tarnowie.

P. Inż. Majewski opuścił nasze miasto z powodu przeniesienia służbowego do Krakowa.

ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE UCZESTNIKÓW WALNEGO ZJAZDU T. S. L.

w Biurze Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie. Cena za jedną fotografię zł. 1.50

Z komisji oceny książek.

Gabriele d'Annunzio: „Plomienie miłości“ Powieść. Z upoważnienia autora przełożył L. Staff. Instytut wydawniczy „Renaissance“.

Powieść na tle wybitnie erotycznym. Historia pary kochanków, która przechodząc przez różne fazy miłości, dochodzi wkońcu z jego strony do nienawiści i kończy się straceniem jej przez niego w przepaść a jego samobójstwem.

Z niezwykle psychologią przeprowadzone jego przejścia moralne — przesyt miłości zmysłowej, a co za tem idzie, wstręt do życia, jakie prowadzi. i brak siły do otrząśnięcia się z pod wpływu tej, która najniższemi sposobami na zmysły jego działa. Niezwykle realistyczne opisy, przechodzące aż we wstrętny naturalizm. jak n. p. odpust w cudownym miejscu — utopienie się dziecka, pogrzeb jego i rozpacz matki. Wspaniałe obrazy natury włoskiej, a w to wpleciona nuta mistycyzmu składa się razem na niezwykle wprost całść bardzo jednak niezdrową i dlatego nie nadającą się zupełnie do publicznych wypożyczalni — chociaż prześliczne tłumaczenie Staffa robi tę powieść jeszcze bardziej artystyczną.

M. W.

Oskar Wilde: Duch z Kenterwilu i inne nowele. Warszawa, E. Wende i Sp. 1927.

Nowela tytułowa z bardzo zabawnym groteskowym kontrastem między romantycznym duchem starożytnego rodu, a trzeźwą praktycznością noworiszów z za oceanu może być oceniona należycie tylko przez czytelnika, mającego pewien training w czytaniu anglo-saskiej humorystyki, czego u nas ogół nie posiada, dzięki czemu prawdziwe perły klasycznej beletrystyki angielskiej bywają tak często niedoceniane. Podobnie nowela „Portret p. W. H.“, zajmująca się w sposób nader charakterystyczny dla autora zagadkową do dziś dnia kwestją, komu właściwie Sonety Szekspira zostały poświęcone, wymaga od czytelnika pewnego przygotowania literackiego. To też ten zbiór czterech pięknych nowel Wilde'a jest odpowiedni jedynie dla osób posiadających kulturę i wykształcenie literackie. Tłumaczenie dobre.

Dr. M. E.

George Elliot: „Romola“ (Noce florenckie). 2 tomy. Biblioteka filmowa. Warszawa. E. Wende.

Bardzo ładna powieść z dużym kunsztem artystycznym, wprowadza nas w nastrój wieku odrodzenia. Po mistrzowsku nakreślone charaktery zwłaszcza obłudnego o słabym charakterze epikurejczyka Greka Tita, oraz pełnej naiwnego czaru Tessy. Sama bohaterka raczej konwencjonalna. Postać Savonaroli trzymana w dyskretnym półcieniu, robi tem większe wrażenie.

Wydanie bardzo niedbale, pełno błędów drukarskich, nieumiejętne poskracanie nie może dać pojęcia o piękności oryginału. a podtytuł „Noce florenckie“ zaczerpnięty z filmu nie ma uzasadnienia w treści. Tłumacz nie zna dostatecznie odcieni języka angielskiego i tak n. p. mający podwójne znaczenie wyraz „te cry“ stale tłumaczy: „krzyczeć“ zamiast „plakać“, jak tego sens wymaga. Książka tylko dla ludzi wykształconych.

Dr M. E.

Anita Loos: Godzina czytania N. 1. „Mężczyźni wolą blondynki“. Wydawca i redaktor Leon Osinski.

Pamiętnik kurtyzany amerykańskiej, przerwany małżeństwem bohaterki obmyślonem przez nią strannie w kształcie trójkąta.

Nie satyra, ale klasyczny podręcznik kokociego cynizmu i szantażu na iście amerykańską skalę. Zadajmy sobie pytanie, jaki mógł być cel napisania, a zwłaszcza oddania publiczności polskiej tej książeczki wstrętnej niemoralnej. Nie zawiera ona ani jednego pornograficznego obrazu lub choćby tylko wyrażenia, ale za to napróżno szukaćby w niej choć jednego drgnięcia duszy ludzkiej, odruchu, jeżeli już nie cłycznego — to przynajmniej estetycznego. Dalecy powinniśmy być od egzaltacji podziwu dla hetery greckiej, czy sentymentu dla Damy Kameljowej, ale nie uczmy młodzieży przedewszystkiem, że są kobiety, których nie należy traktować jako człowieka. Moral insanity istnieje — wiemy o tem wszyscy, ale to temat dla psychopatologii i medycyny sądowej. Z literaturą piękną tem więcej z rozrywkową nie ten przedmiot nie ma wspólnego. Dlatego też książka Anity Loos może

w najlepszym razie wywolać w czytelniku uczucie niesmaku i wewnętrzznego protestu.

Biblioteczce publicznej nie wolno szerzyć podobnej lektury.
N. R.

Belmont Leo: „Markiza de Pompadour“. Warszawa 1927.

Autor nazwał swoją książkę powieścią zapewne dla zapewnienia jej poczytności; jest to jednak raczej kompilacja plotek z współczesnych pamiętników, a zaczerpniętych zdaje się głównie z dzieła Goncourtów, na które się autor powołuje zaznaczając, że luki tylko wypełnił własną inwencją.

Już sam temat wskazuje, że książka ta nie nadaje się do popularnych wypożyczalni, tembardziej, że umysłu moralnego autora nie zdaje się razić nic w postępowaniu bohaterki, lecz czasem imponuje mu niesłychanie jej spryt życiowy i zrobienie kariery i majątku. Opozycja przeciw niej jest tylko jezuicką intrygą, złośliwego bigota Delfina — fanatycznych klechów z otoczenia dobrodusznej Marii Leszczyńskiej, o której autor mówi z pewnem pobłażliwem politowaniem — natomiast królewska Konkubina, to genialna kobieta, pionierka postępu i bojownica wolnej myśli przeciw zabobonom i przesądom moralnym i społecznym.

M. E.

Hull E. M.: „Szeik“. „Biblioteka filmowa. Roju“ n. 9 Warszawa. 1927. Powieść pisana żywo, nie bez talentu, ale operująca samymi grubymi efektami kinowymi bez pogłębienia charakterów i treści robi wrażenie tylko scenarjusza do filmu, który z takim powodzeniem wyświeflany i nie posiadając artystycznej wartości, nie znajdzie poklasku u osób kulturalniejszych, może natomiast zyskać znaczną poczytność u szerszych mas publiczności. Właśnie jednak ta książka dla tych szerszych warstw i dla młodzieży jest lekturą zupełnie nieodpowiednią i niezdrową, gdyż przesiąknięta jest nastrojem czysto umysłowego erotyzmu, a bohater mający być ideałem męskości, jest tylko okrutnikiem bez skrupułów moralnych, kierującym się w życiu jedynie niskimi żądzami, zyskuje miłość bohaterki tylko dzięki brudalnej sile poniewierającej jej godność kobietą i fizycznej urodzie. W uszlachetniający wpływ, jaki ma na niego wywrzeć miłość nie można uwierzyć, raczej przypuszczamy, że ściągnie on bohaterkę do swego poziomu, a nie że ona go podniesie do swojej bardzo zresztą niskiej i konwencjonalnej wyżyny moralnej.

Dr M. E.

Hutchinson R. S. M.: „Skoro zima nadejdzie“. 2 tomy. Bibl. Domu polskiego. Rok trzeci. Tom 5-ty. Warszawa 1927.

Powieść bardzo ładna, chociaż trochę nierówna i miejscami sytuacje naciągane (schowanie listu mogącego zapobiec katastrofie — do starego zegara). Opowiadania Hapgooda rażą czasem manierą. Niektóre typy znakomicie zarysowane, zwłaszcza wzorowa, ale oschła Mabel. Jednak odpowiednia jest ta powieść tylko dla ludzi dojrzalszych i wyrobionych, bo niektóre poglądy moralne tam wyrażone muszą być traktowane z pewnym krytycyzmem.

M. L.

ROK XXIV. SIERPIEŃ — WRZESIEŃ 1927. Nr. 8-9.

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

TREŚĆ:

RZUT OKA NA DZIAŁALNOŚĆ
T.S.L. W ROKU 1926.

SIŁY TWÓRCZE PAŃSTWA

MACIERZ SZKOLNA KS. CIESZYŃ-
SKIEGO.

KRONIKA T. S. L.

Z KOMISJI OCENY KSIĄŻEK

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L. 5.

Biuro Zarządu Głównego T. S. L. Kraków, ul. św. Anny Nr. 5.

**Posiada na składzie następujące druki i formularze
potrzebne do prowadzenia Kół i Czytelń T. S. L.**

1. Legitymacje członków	sztuka	0·03 zł.
2. Książka spisu członków i wkładek	arkusz	0·05 „
3. Dziennik podawczy	zeszyt	1·50 „
4. Książka kasowa	arkusz	0·20 „
5. Asygnatarjusz (kasa wypłaci)	zeszyt	1·00 „
6. Kwitarjusz (kasa przyjmie)	zeszyt	1·00 „
7. Kwitarjusz sznurowy	zeszyt	1·20 „
8. Książka kontoli wypożyczeń	arkusz	0·06 „
9. Karty kontroli wypożyczeń książek	karta	0·05 „
10. Karta kontroli wypożyczającego	karta	0·10 „
11. Formularz do prowadzenia statystyki wypożyczalni	zeszyt	1·00 „
12. Katalog kartkowy	karta	0·03 „
13. Legitymacje dla wypożyczających	karta	0·04 „
14. Karta poręczenia dla wypożyczającego	sztuka	0·04 „
15. Wezwanie do zwrotu książek	karta	0·04 „
16. Wskazówki regulaminowe dla Kół T. S. L.	karton	0·50 „
17. Formularz sprawozdań rocznych dla Kół T. S. L.	egzemplarz	0·25 „
18. Odznaki metalowe dla członków T. S. L.	sztuka	2·00 „
19. Widokówki z alegorią TSL. według obrazu P. Stachiewicza	sztuka	0·06 „
20. Statut T. S. L.	sztuka	0·10 „
21. Regulamin dla Czytelń TSL. i przepisy dotyczące formalności przy ich zakładaniu	sztuka	0·30 „

**Przy odbiorze metalowych odznak dla członków T. S. L.
dajemy Kołom T. S. L. 25 procent rabatu.**

**Zamawiać należy w Biurze Zarządu Głównego
T. S. L. KRAKÓW, ul. św. Anny Nr. 5. II p.**